

# Nieznani, Tak niewiele

No tak, szalone dni za sobą już mam  
Pełne pułapek wędrówki kocie  
Leżenie na ulicy, wpatrywanie się w gwiazdy  
Kradzione mleko i nieprzespane noce  
Ognisko z tobą i ten pierwszy raz  
I pierwsze łyżki, i dotyk samotności  
Boża obecność, gdy było źle  
Niepokój w sercu i zazdrość z miłości  
To wszystko przydarzyło się właśnie mnie  
Pamiętam prawie wszystkie lane poniedziałki  
Kłopoty w szkole i huczne urodziny  
Zbyt wczesny powrót rodziców, gdy spaliśmy razem  
Czy pamiętasz ich miny?  
Wiem, ktoś już kiedyś śpiewał  
Niestety już go wśród nas nie ma  
"Gdzie są wszyscy moi przyjaciele?  
Wspomnienia to przecież tak niewiele"  
Spoglądam czasem w lustro  
Czy jestem jeszcze tam?  
Dlaczego komplikuję sobie całe życie?  
Przecież im mniej posiadam, tym więcej mam  
A teraz tylko gonitwa za szmałem  
I nieprzespane noce w obawie o jutro  
Ile jesteś wart, od życia dostaniesz  
Niepotrzebny bagaż zmartwień oraz smutków  
Czasem warto zostawić to wszystko  
Leżeć na ulicy, wpatrywać się w niebo  
Wspominać dni, gdy było się wariatem  
Nawet mądrzy ludzie robią czasem coś głupiego